Goniec Codzienny

Wilno
SOBOTA
8 stycznia 1944
Nr. 756
Cena w Wilnie 5 fen.

DALSZE CIĘŻKIE WALKI NA WSCHODZIE

Ataki sowieckie pod Kirowogradem zahamowano.—Niemieckie ścigacze zatopiły 5 statków i jeden statek strażniczy.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 7 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na odcinku Kirowogradu nieprzyjaciel wzmocnił swój nacisk. Ataki większych oddziałów piechoty i czołgów dały się zahamować po obu stronach miasta przy poparciu lotnictwa i po rozbiciu pociskami 51 czołgów. Na północ od miasta wojska niemieckie odrzuciły bolszewików spowrotem kontratakiem i zdobyły 30 dział. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ludziach i materiale wojennym.

Również po obu stronach Berdyczewa trwają nadal ciężkie zmienne walki z liczbowo przeważającymi nieprzyjacielskimi siłami.

Na zachód od Propojska ataki sowieckie w kilku miejscach spełzły na niczym wśród wysokich krwawych strat dla nieprzyjaciela.

Pod Witebskiem niemieckie wojska wobec ponownych sowieckich prób przełamania frontu osiągnęły nowy pełny sukces obronny i zniszczyły 49 nieprzyjacielskich czołgów.

Na pozostałym froncie wschodnim odbywały się tylko działania bojowe o znaczeniu miejscowym.

W zachodniej części frontu południowo-włoskiego również wczoraj spełzło na niczym kilka ataków nieprzyjacielskich wspieranych przez silną artylerię i czołgi. Miejscowy wyłom zaryglowano. Miejsce włamania na północny zachód od Mignano oczyszczono kontratakiem. Na pozostałych odcinkach poza miejscową działalnością bojową, dzień przeminął spokojnie.

Niemieckie ścigacze pod dowództwem kapitana-porucznika Karla Müller natarły w dn. 6 stycznia na brytyjską karawanę u południowo-zachodniego wybrzeża Anglii. Z silnie zabezpieczonej karawany zatopiły 5 statków o łącznej pojemności 12.500 TRB i jeden statek strażniczy. Dalsze statki uszkodzono celnymi torpedami. Niemiecki zespół w pełnej liczbie i bez szkód dopłynął do swej bazy.

Niemieckie myśliwce strąciły nad Atlantykiem wielki brytyjski samolot typu Sunderland. Powietrzne siły obronne zestrzeliły nad zajętymi obszarami zachodnimi 7 brytyjskich samolotów nurkujących.

Ubiegłej nocy odosobnione brytyjskie bombowce atakowały miejscowości na reńsko-westfalskim obszarze przemysłowym.

Feldmarszałek Rommel

na zajętych obszarach zachodnich

Ćwiczenia alarmowe dowiodły wysokiej wartości bojowej wojsk

BERLIN. (DNB). W trakcie swej podróży inspekcyjnej po fortyfikacjach obronnych na zajętych obszarach zachodnich zwiedził feldmarszałek Rommel pewną liczbę gotowych do ataku dywizyj pancernych i dywizyj grenadierskich oraz liczne oddziały specjalne. Ćwiczenia alarmowe i bojowe częściowo ostrymi nabojami, dowiodły ponownie wysokiego stanu wyszkolenia i wartości bojowej wojsk.

Cel sowieckiej strategii

Tymczasowy bilans wielkiej bitwy w rejonie Kijów — Żytomierz

BERLIN. Sowiecka ofenzywa zimowa, w pełnym znajdująca się obecnie rozwoju, stworzyła przez silną koncentrację masy wojsk sowieckich na wąskiej stosunkowo przestrzeni Kijów — Żytomierz sytuację, która mogła mieć bardzo wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków. Ta niezwykła koncentracja na bardzo wąskiej przestrzeni zmuszała Sowiety do rzucania w wir bitwy swych dywizyj, głęboko w tył jedna z drugą uszeregowanych. Działo się to bez wszelkiego zwracania uwagi na straty. Jak zawsze dotychczas podczas wielkich akcyj sowieckich doszło początkowo do znacznych sukcesów, lecz już teraz sowieckie armie ofenzywne zmuszone są atakować nowy niemiecki front odpierający.

NIEUDANA BITWA LISTOPADOWA.

Sowiecka ofenzywa zimowa stanowi, jeśli chodzi o jej plan i przeprowadzenie, powtórzenie przy użyciu znacznie większych sił nieudanej bitwy listopadowej na tym samym odcinku. Rozpoczęta 3 listopada, miała ówczesna wielka ofenzywa sowiecka doprowadzić do przełamania niemieckiego frontu odpierającego na zachód od Kijowa, wskutek jednak bardzo silnej obrony niemieckiej celu tego nie zdołała osiągnąć. Niemieckie skrzydło południowe na przestrzeni nieprzyjacielskiego włamania oparło się wszelkim próbom rozszerzenia sowieckiego ataku na południe, a opierając się o ten sukces obronny mogło dowództwo niemieckie wkrótce po ewakuowaniu Żytomierza, bo już 15 listopada, rozpocząć planowy kontratak, który złamał siłę sowieckiego ataku i oddał znowu pod kontrolę niemiecką wielką część straconego terenu aż po rzekę Teterew z miastami Żytomierzem, Korosteniem, Malinem i Radomyślem. Niemiecki kontratak zasadniczo już ustał i fronty znowu przybrały przeważnie ustalony charakter, gdy Sowiety 24 grudnia przystąpiły ponownie do ataku, rzucając do walki bardzo silnie zmasowane oddziały piechoty, czołgów, artylerii i lotnictwa bojowego.

SKRZYDŁO POŁUDNIOWE.

Skoro bolszewicy po bardzo ciężkich stratach i niepowodzeniach, jakich doznali w czasie ofenzywy listopadowej i następującego po niej niemieckiego przeciwnatarcia, ze znacznie większymi siłami powtarzają bitwę ofenzywną, to już choćby z tej okoliczności wynika, że zmierzają na tym odcinku walk do wielkich sukcesów. Przestrzenno-strategiczne położenie skrzydła południowego było niewątpliwie tym czynnikiem, który szczególnego dodał bodźca dowództwu sowieckiemu do wzmożonego powtórzenia bitwy kijowskiej. Strefa frontu od Leningradu aż do Kijowa przebiega, pomijając poszczególne wygięcia na wschód i na zachód, zasadniczo na tym samym południku długości geograficznej, posuwa się zatem w swoich wielkich zarysach linią z północy na południe. Również górny bieg Dniepru między Orszą a Kijowem zachowuje zasadniczo tę linię północno-południową. Rejon Kijowa stanowi punkt zwrotny tej jednolicie biegnącej strefy frontowej, która traci tutaj swój kierunek północno-południowy i rozszerza się stąd wielkim łukiem na wschód, a mianowicie licząc od linii Leningrad — Kijów aż do Zaporoża — około 350 km., by następnie przez Nikopol — Chersoń wzdłuż dolnego Dniepru biegnąc w kierunku południowo-zachodnim dotrzeć do Morza Czarnego.

DALEKIE CELE SOWIETÓW.

Już przed pierwszą bitwą kijowską próbowały Sowiety kilkakrotnie w bezpośrednim ataku przełamać pozycje niemieckie w łuku Dniepru, lecz wielkie ataki, które w tym celu zostały podjęte i których ognisko znajdowało się koło Krzywego Rogu, a później koło Kirowogradu, spełzły na niczym i zostały w znaczny sposób skorygowane przez niemieckie kontrataki. Na flance północnej osłoniętej bagnami Prypeci, które stanowią szeroką przeszkodę dla ruchów wojsk i działań zaczepnych, czynią obecnie Sowiety ponowną próbę przełamania niemieckiego frontu w rejonie na zachód od Kijowa, w miejscu osłaniającym łuk Dniepru od północy w kierunku na zachód i na południe, by drogą konieczności strategicznych wyprzeć Niemców z ich stanowisk nad Dnieprem. Jak dalekie są cele tego planu strategicznego, po którym Sowiety spodziewają się zwinięcia całego niemieckiego frontu południowego, wymieniają angielskie sprawozdania z Moskwy Odessę na południu, Lwów na zachodzie i Brześć Litewski na północnym zachodzie. Ten plan ułożony przy zielonym stoliku, przedwcześnie pomijający rzeczywistość niemieckiej obrony, świadczy w każdym razie o tym, jakie nadzieje wiążą zachodni alianci z sowiecką ofenzywą zimową. Sowiety niewątpliwie przygotowały w tym celu wielkie siły.

W ŻADNYM MIEJSCU NIE PRZEŁAMANO FRONTU.

Wskutek tej wielkiej ofenzywy sowieckiej obrona niemiecka stanęła przed poważnym i ciężkim zadaniem. Nowo rozgorzała bitwa przechodzi swymi rozmiarami i gwałtownością znacznie pierwszą bitwę kijowską, podobna jednak jest całkowicie w swoim dotychczasowym przebiegu do dawniejszych wielkich ofenzyw sowieckich w ich stadium początkowym. Skoncentrowaną siłą pierwszych uderzeń ofenzywnych zdołał oczywiście przeciwnik włamać się w linie niemieckie i uzyskać pewne zdobycze terenowe, lecz obrona niemiecka mimo olbrzymiej przewagi Sowietów nie została w żadnym miejscu złamana lub zdezorganizowana. Świadczy o tym najlepiej fakt, że komunikaty przeciwnika nie mogą donieść o sukcesach okrążenia lub większej zdobyczy w jeńcach i w materiale wojennym. Podczas gdy miejscami ataki sowieckie zostały już powstrzymane, a kontrataki niemieckie utrudniają ich ruchy, na większych odcinkach frontu bojowego toczą się jeszcze zacięte i zmienne walki z nacierającymi wojskami sowieckimi. Celem zwiększenia zdolności ruchów rezerwy niemieckie również na dalej położonych odcinkach frontu skoncentrowane zostały w większym oddaleniu poza frontem obrony, tak że za każdym razem upłynąć musi pewien czas, zanim wezmą one skuteczny udział w planowej walce.

Chociaż kryzys bitwy jeszcze nie minął i nie nastąpiło jeszcze całkowite odprężenie, to jednak dalszy rozwój oceniać można z całkowitym spokojem. W tej chwili jedynie decydującym jest fakt, że przeciwnikowi dotychczas nie udało się rozerwać niemieckiego frontu obronnego i że wszystkie działania bojowe znajdują się pod kontrolą niemieckiego dowództwa. Tak wygląda sytuacja, na podstawie której, jak to wiemy z doświadczeń poprzednich wielkich bitw, w odpowiednim momencie zbudowane zostaną i w pełni się rozwiną niemieckie kontrakcje.

Znamienne twierdzenie Waszyngtonu

Niemcy i Japonia mają wszystko, ażeby prowadzić wojnę jeszcze długo

SZTOKHOLM. DNB. Biuro informacyj wojennych w Waszyngtonie, jak donosi Reuter, w swym najnowszym komunikacie oświadcza: „Niema żadnych oznak, że Niemcom i Japonii brakuje materiałów wojennych i ducha wojennego, ażeby prowadzić wojnę na długi jeszcze czas“.

Następnie dochodzi waszyngtońskie biuro informacyj wojennych do znamiennego stwierdzenia, że Niemcy dysponują potężnym lotnictwem, szczególnie samolotami myśliwskimi i ich sytuacja, jeśli chodzi o produkcję węgla kamiennego, gumy, nafty i wysokowartościowej benzyny lotniczej, jest zadawalająca. Ludność niemiecka dostaje wystarczające pożywienie i zbiory z roku 1943 są lepsze niż w r. 1939.

Japonia straciła tylko jedną dwudziestą terenów, które posiadała przed rokiem. Nie ma braków w rezerwach ludzkich i posiada ona z wyjątkiem kilku artykułów dostateczną ilość surowców, ażeby wojnę prowadzić przez długi czas.

TOKIO. (DNB). Według pewnego doniesienia z Buenos Aires wojenno-informacyjny urząd Stanów Zjednoczonych wydał ulotkę, w której ostrzega się przed przesadnym optymizmem w odniesieniu do walki na terenie Pacyfiku. Czytamy tam:

Na terenie Pacyfiku front państw walczących przeciw Osi wciąż jeszcze znajduje się w odległości 3000 mil od Tokio. Droga do zwycięstwa jest wciąż daleka. Pomimo naszych licznych kontrataków w tym rejonie walki siły zbrojne państw wrogich Osi jeszcze nie zetknęły się z główną siłą wroga. Japonia rozporządza jeszcze wewnątrz kraju ponad dostatecznymi rezerwami ludzi, a na zajętych terenach może wykorzystać siłę robotniczą ludności, wynoszącej 400 milionów ludzi.

Według meldunku U. P. z Waszyngtonu oświadczył kontradmirał Jenkins z urzędu marynarki Stanów Zjednoczonych: Powróciłem niedawno z teatru wojny na Pacyfiku i mogłem przy tym zaznajomić się z siłą bojową Japonii. Dlatego też mogę zdanie swoje o przebiegu wojny bez większego optymizmu wyrazić w ten sposób, że Japończycy rozporządzają jeszcze olbrzymimi rezerwami ludzi i że poniesione przez marynarkę japońską szkody nie są bodaj poważniejsze.

Gazeta szwajcarska

o stosunkach polsko-sowieckich

BERNO. (DNB). W związku z ponownie silnie dyskutowanymi zagadnieniami spornymi polsko-sowieckimi przypomina kierownik działu polityki zagranicznej pisma „Suisse“ okoliczności towarzyszące pierwszej okupacji Wschodniej Polski przez Sowiety. Stwierdza on, że wojskowa i duchowa elita została zdziesiątkowana. O wielu jeńcach wojennych od tego czasu słuch zaginął, osoby cywilne wywieziono i nie można ich już odnaleźć. Potem nastąpiła ponura tragedia w lesie Katyńskim i w końcu jako ukoronowanie wszystkiego otwarcie ogłoszony zamiar rządu sowieckiego co do nowego ustalenia wschodnich granic Polski. Sposób, w jaki się Sowiety obecnie zachowują, jest wskazówką tego, co nastąpiłoby, gdyby armia czerwona dotrzeć mogła jeszcze do innych krajów.

Sprawa polska dla Anglików pogrzebana

ISTAMBUŁ. (DNB). Gazeta „Son Posta“ w artykule wstępnym sądzi, że dla Anglików nie istnieje już więcej jakakolwiek sprawa polska i nie może też istnieć, ponieważ Londyn obawia się przez podnoszenie jej rozdrażnić bolszewików, czego by chciał uniknąć za wszelką cenę. Sprawa polska została ostatecznie pogrzebana już przed dwoma laty.

470 samolotów zniszczono w grudniu

TOKIO. (DNB). Jak donosi cesarska główna kwatera, w miesiącu grudniu jednostki japońskiego lotnictwa wojskowego na froncie chińskim, w Burmie i na Nowej Gwinei zestrzeliły lub zniszczyły na ziemi 470 nieprzyjacielskich samolotów.

Najnowsza centrala

podżegającej agitacji bolszewickiej

BUENOS AIRES. DNB. Od chwili nawiązania stosunków kilku krajów w Ameryce Środkowej i Południowej z Kremlem wzięli się komuniści gorliwie do pracy, by w Ameryce Południowej stworzyć nową ważną bazę agitacyjną. Społeczeństwo z niepokojem śledzi wzrastający prąd ekstremistycznie lewy.

Szczególnie w Kolumbii podziemna robota komunistyczna pod kierownictwem sekretarza związku górniczego, Lombardo Toledano, wywołała jak największą niechęć i oburzenie. Komuniści sprzymierzyli się ponownie z elementami liberalistycznymi i w ten sposób zdobyli na ostatnim kongresie robotniczym w Bogocie stanowisko przewodniczącego. Przy tym Toledano nie tylko stale skierowywał obrady w dziedzinę partyjno - polityczną, lecz nawet wznosił okrzyki na cześć Stalina, Timoszenki i armii sowieckiej. Wskutek tego biskup Buile postanowił domagać się u władz wydalenia Toledano. Część prasy popiera biskupa.

Meksykański agitator Toledano wywołał jak wiadomo już w kilku państwach południowo - amerykańskich nieprzychylny do siebie stosunek z powodu jego niepohamowanej agitacji, wysługującej się Moskwie. Dlatego wydalono go z Ekwadoru a inne kraje odmówiły mu wiz na przyjazd.

Skuteczne operacje Japończyków koło Kap Gloucester

TOKIO. (DNB). Oddziały japońskie w poniedziałek wieczorem zdobyły szturmem stanowiska wyżynne przeciwnika w pobliżu Kap Gloucester (Nowa Brytania) i prowadzą obecnie ofenzywę na nieprzyjacielski przyczółek mostowy koło Natamo. Nieprzyjacielskie oddziały na pierwszych pozycjach zostały wyparte na wybrzeże.

Japoński atak lotniczy

na nieprzyjacielskie oddziały desantowe na Huon

TOKIO. (DNB). Japońskie lotnictwo wojskowe przeprowadziło w niedzielę po południu w sile jednego zespołu, składającego się z około 50 bombowców i myśliwców, atak na lądujące koło Kap Gumbi w północnej części półwyspu Huon nieprzyjacielskie oddziały. Atakowało ono w locie nurkowym cztery czy pięć nieprzyjacielskich transportowców i lądujące oddziały przeciwnika i uszkodziły jeden mniejszy nieprzyjacielski transportowiec. Zadano również ciężkie szkody lądującym oddziałom oraz zestrzelono cztery nieprzyjacielskie myśliwce.

I tutaj milczy brytyjska „humanitarność!"

Bolszewicy skazują na pewną śmierć półtora miliona deportowanych.

BERLIN. W obrazach, jakie maluje sobie o czasach powojennych wroga fantazja, wybitne miejsce zajmuje wywiezienie wielu milionów Europejczyków, a w pierwszym rzędzie Niemców do Związku Sowieckiego. Anglia jest wprost zachwycona planem Stalina, przewidującym masowe zesłanie niemieckich robotników i żołnierzy, jako niewolników roboczych do najbardziej dzikich rejonów Syberii i Azji Środkowej i zgotowania im tegoż losu jaki spotkał już niezliczone masy spośród tych 18 milionów robotników z przymusu, których GPU dostarczyło dla bolszewickich obozów niewolników. Tam też przeważnie okropny koniec czekał te półtora miliona ludzi, którzy od 1939 r. deportowani zostali z Polski i krajów bałtyckich. Jednak tylko nieliczna garstka bezstronnych ważyła się w Anglii zabrać głos w sprawie tego masowego mordu, który tak mało pasuje do teherańskiej legendy o walce tegoż Związku Sowieckiego przeciw tyranii, niewolnictwu i nietolerancji, a który dlatego właśnie zbywa się milczeniem, jak i wszystkie inne łajdactwa, które Anglia uważa dla siebie za korzystne.

Elmar Dangerfield, która już w miesięczniku „Nineteenth Century and After" napiętnowała tę zbrodnię bolszewików, jest więc człowiekiem, który samotnie woła na puszczy. Otóż posłała ona list do „Manchester Guardian", na który pismo to nie miało nic do powiedzenia, poza niesmacznym frazesem, że trudno uwierzyć, by bolszewicy to zamierzali. Byłoby dostatecznie przekonywującym dowodem, że bolszewikom chodzi o utrzymanie dobrych stosunków z zachodnimi sojusznikami, gdyby zechcieli uwolnić tych biednych deportowanych, wypuścić ich ze Związku Sowieckiego i pomóc im powrócić.

Jakież to typowo angielskie! A więc wystarczy tylko dobrze przemówić do Stalina, by ten już miał być gotów do rozdzielania łask po ojcowsku i swobodnie? I to piszą ci głupcy w obliczu wstrząsającego materiału, który — jak pisał „Nineteenth Century" — powinien byłby skierować uwagę brytyjskiego społeczeństwa na „wielką prawie nieznaną tragedię wewnątrz wielkiej tragedii wojny". Półtora miliona Polaków i mieszkańców krajów bałtyckich, mężczyzn, kobiet i dzieci deportowano w bydlęcych wagonach setkami tysięcy do azjatyckiej i arktycznej Rosji. Wielu zpośród nich zmarło podczas podróży, wówczas gdy ci, którzy te trudy wytrzymali bądź zostali osadzeni w więzieniach, bądź musieli wykonywać przymusową pracę w tak zwanych obozach pracy lub w kolektywach Kazachstanu. Innych znów zesłano do kopalń w Karagandzie i Kołymie lub do pracy w cegielniach i tartakach. Tysiące zginęły od przeciążenia pracą, z chorób i niedojadania. Przede wszystkim starsi ludzie i dzieci.

Między wywiezionymi znajdowali się przedstawiciele wszystkich polskich warstw ludności: włościanie, robotnicy, profesorowie, lekarze i adwokaci, przeważnie z rodzinami. Mieszkać musieli w przepełnionych barakach, ziemiankach, a nawet w chlewach. Żadnej opieki. Kto nie mógł pracować nie otrzymywał ani płacy ani jedzenia.

Śmiertelność wśród dzieci wstrząsająca: w przybliżeniu 25—30 proc. Ale i spośród wywiezionych bałtyckich dzieci postradało życie 30 tysięcy.

Nikt się nie dowie dziś od bolszewików, gdzie ci Polacy i ludzie z krajów bałtyckich, którzy przeżyli — znajdują się lub jak się im powodzi. Kto może wiedzieć, ile tysięcy zpośród nich tę zimę jeszcze przeżyje.

O tym jednak angielskie społeczeństwo niechce nic wiedzieć Nic dziwnego, bowiem dziś przez Anglików również deportowane są z południowych Włoch wielotysięczne rzesze na pańszczyznę w piekle fabrycznym Afryki brytyjskiej. Brytyjscy i amerykańscy żołnierze odrywają włoskie dzieci od ich rodzin, by wysłać do Związku Sowieckiego— tani sposób, by ujść własnej od powiedzialności za wyżywienie tych biednych ofiar anglo - amerykańskiej okupacji — jak gdyby w raju sowieckim nie panował głód! Jednocześnie posyłają Brytyjczycy, jak i Stalin, agentów, by działali na rzecz przyszłych Włoch sowieckich, co w obliczu całej polityki Anglii wobec bolszewików jest zrozumiałym.

Brytyjska „ludność" zabiera głos wówczas tylko, gdy Anglii chodzi o własną skórę. Ale powietrzny terror i bolszewicki masowy mord — są to rzeczy wysoce mile dla przeciętnego Brytyjczyka, a tym bardziej dla jego potentatów. Dlatego tu każe się milczeć uczuciom ludzkości i zaciera się ręce nad nieszczęściem, śmiercią i zniszczeniem, byle trafiły one kogo innego. I to śmie gadać z namaszczeniem o „lepszym świecie", który ma być w myśl Roosewelta zbudowany na „pokoju przez siłę!" Będzie się jednak dbało o to, by ta ordynarna nikczemność nie stała się miarą postępowania na tej ziemi!

(„Völkischer Beobachter").

Wśród bardzo ciemnej nocy

SZTOKHOLM. Bitwę powietrzną, która rozegrała się w poniedziałek rano nad północnymi Niemcami między niemieckimi myśliwcami a brytyjskimi bombowcami terrorystycznymi, któ re znajdowały się w drodze do Berlina, uważają piloci brytyjscy za najcięższą. Pewien pilot brytyjski komunikuje, że jego formacja na przestrzeni 175 km. musiała formalnie przebijać się przez całe gromady atakujących myśliwców. Również w drodze powrotnej myśliwce atakowały Brytyjczyków bez przerwy. Ze sprawozdań brytyjskich pilotów wynika dalej, że wzmocnienie niemieckiej obrony myśliwskiej zmusiło brytyjskie bombowce terrorystyczne do zmiany ich taktyki zaczepnej. Podczas gdy dawniej chętnie korzystano z jasnych księżycowych nocy przy organizowaniu nalotów bombowych, to teraz gangsterzy powietrzni unikają każdego promyka światła i wykorzystują do swych nalotów czas przed wscho dem księżyca i po jego zachodzie. Jedynie tylko pod osłoną najciemniejszej nocy, kiedy niebo przesłonięte jest grubymi chmurami, możliwe są jeszcze ataki, oświadczył jeden z pilotów, ponieważ w innym wypadku straty są nie do zniesienia. Lecz nawet przy najbardziej sprzyjających warunkach straty wciąż jeszcze są bardzo wysokie. Że w czasie ciemnych, bez księżycowych nocy celne zrzucanie bomb jest całkowicie niemożliwe, tego Brytyjczycy zupełnie nie zaprzeczają.

Majski i Litwinow

na nowych stanowiskach

SZTOKHOLM. DNB. Londyńska gazeta „Daily Sketch" pisze: „Sowiety są za tym, ażeby stworzyć komisję nadzwyczajną, której zadaniem będzie reprezentować zlecenie Stalina, dotyczące współpracy w problemie powojennym w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Przewodniczącym tej komisji ma być Majski, były ambasador w Anglii. Jego zastępcą będzie były ambasador w Waszyngtonie, Litwinow. Jest rzeczą charakterystyczną, że Stalin wybrał na te stanowiska dwóch żydów.

Czy zaszły jakie zmiany

w ustroju Związku Sowieckiego?

GENEWA. DNB. Cała Anglia zapytuje, co zaszło istotnie wewnątrz Związku Sowieckiego, pisze były korespondent moskiewski gazety „Daily Mail", Negley Farson w swym specjalnym artykule. Stawiając sobie pytanie, dlaczego rozwiązano komintern i uznano znowu prawa kościelne, dalej stawia się pytania w sprawie najnowszych zarządzeń w Związku Sowieckim. Odpowiedź wypływają z rozważań, czy obecnie Związek Sowiecki zboczył z komunistycznej ideologii. — Byłoby to uznaniem własnego pragnienia za źródło myśli, podkreśla Farson, gdyby uważano najnowsze zarządzenia Związku Sowieckiego jako symptom zmiany sowieckiego ustroju. Wręcz przeciwnie, Stalin był sam daleko od tego, kiedy oświadczał, że gwałtowne wysiłki Sowietów w tej wojnie nie mają nic wspólnego z powrotem do rosyjskiego narodowego socjalizmu. Trzymał się on mocno bolszewickiego światopoglądu i jego zasad życiowych. Jedynie tylko zrezygnował Stalin chwilowo z najsilniejszej broni propagandowej, którą władał Kreml i stosował ją od roku 1917 wewnątrz Związku Sowieckiego: mianowicie ze stałego ostrzegania i bezlitosnego wbijania w głowy obywateli sowieckich twierdzenia, że Związek Sowiecki otoczony jest przez nieprzyjazne i chciwe wojny państwa kapitalistyczne, przed zamiarami których należy się strzec.

Chodzi o ducha

W sztokholmskiej gazecie „Dagesposten" militarny współpracownik stwierdza jasno, że ataki lotnicze na niemieckie miasta skierowane są przeciw ludności cywilnej i noszą charakter zdecydowanie terrorystyczny. Zle zrozumiałoby się Churchilla, jeżeliby sądzono, że atak ten w pierwszym rzędzie podyktowany jest względami militarnymi. Wprawdzie coś niecoś zniszczono, jednak z uwagi na setki tysięcy rzuconych bomb, setki zestrzelonych samolotów i tysiące poległych lub wziętych do niewoli lotników, rezultat tej akcji jest szczupły. Morale ludności nie zachwiało się i niema oznak, że w przyszłości się zachwieje. Chodzi tu o ducha narodu. Morale jest mocne i naród jest twardo przekonany o sprawiedliwości swej walki, więc ta metoda walki jest skazana na niepowodzenie.

To, że niemiecka produkcja jest jak i przedtym olbrzymia, świadczy może częściowo o tendencyjności Anglosasów przy wyborze celów do bombardowania, częściowo o nieudolności, że jeli zgodnie z rozkazami przypadkowo trafią w cel przemysłowy.

Odbudowa Azji Wschodniej

Wyniki współpracy Japonii z Chinami narodowymi. — Zacieśnienie stosunków w Nankinie. — Rada administracyjna dla Chin Północnych.

J. D. Jednym z najważniejszych skutków niedawno zawartego nowego traktatu pomiędzy Japonią a Chinami jest niedawne uregulowanie stosunków Nankinu z Pekinem. Chiny Północne ze swą stolicą w Pekinie zawsze zajmowały osobne stanowisko po przeniesieniu centrali rządów kraju do Nankinu. Taka częściowa autonomia oparta była na odrębnym udziale tej starej stolicy chińskiej w całokształcie życia duchowego narodu chińskiego. Nawet Czjangkajszek po przeniesieniu w swoim czasie siedziby rządu do Nankinu — był zmuszony uznać autonomię Chin Północnych i Pekinu. Tym większe znaczenie ma decyzja rozwiązania odrębnego rządu Chin Północnych i bezwarunkowego podporządkowania tej części kraju kierownictwu Nanczingweja. I przez te zmiany Nankin doznaje nadzwyczaj silnego wzmocnienia i to nietylko pod względem politycznym, ale przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej.

Tą zgodę rządu Chin Północnych opublikowano w dn. 11 listopada 1943 r. Na miejsce rozwiązanego obecnie jego rządu powstaje Rada Administracyjna Chin Północnych. mianowana przez rząd w Nankinie. Tej radzie podlegają definitywnie prowincje Hopei, Szantung i Szansi z głównymi ich miastami: Pekinem, Tuentsinem i Tsingtauem. Przytym mają one do spełnienia następujące zadania: 1) zwalczanie komunizmu, 2) utrzymanie porządku publicznego, 3) uregulowanie spraw gospodarczych, 4) wykonanie pewnych określonych zadań administracyjnych, szczególnie w dziedzinie gospodarki rolnej. Wbrew dawniejszym zwyczajom podlegają teraz wszystkie te zadania przewodniczącemu rady administracyjnej, a tym samym odpowiedzialność za wszelkie wydarzenia w Chinach Północnych ponosi rząd nankiński. Dawniej kompetencji szefa tego rządu podlegały wyłącznie wydziały finansowy i spraw wewnętrznych.

Niezwłocznie po ogłoszeniu wspomnianej uchwały i wprowadzeniu nowego ustroju, złożył wizytę w Tokio dotychczasowy szef rządu Chin Północnych, Wang Keh-min i przy tej sposobności uregulowano wszystkie kwestie sporne. Okoliczność, że Wang Keh-min był przyjęty przez cesarza podkreśliła zarazem wobec zagranicy wielkie znaczenie uregulowania tych stosunków dla polityki japońskiej w Chinach. Chiny Północne nabierają coraz większego znaczenia dla całokształtu tego wielkiego kraju, a to przeważnie wobec dostarczenia mu ważnych pod względem gospodarczym surowców, lecz przy tym również jako punkt centralny do walki z komunizmem chińskim. Znaczenie te podkreśla cała prasa japońska w związku z uregulowaniem tych stosunków. Na polu gospodarczym nastąpił w ciągu roku bieżącego zwrot ku lepszemu. Powierzchnię uprawy roślin, dających pożywienie, można było zwiększyć prawie o 15 proc. w porównaniu ze stanem roku poprzedniego. Wskutek pomyślnych warunków atmosferycznych plon tych roślin przekroczy równo o 30 proc. urodzaj poprzedni. Do tego jeszcze dowóz mąki pszennej z Chin Środkowych można zwiększyć w znacznym stopniu, tak, że gdzie dostawa mąki pszennej dla Chin Północnych spodziewana jest w wysokości 45 milionów worków. Dla porównania należy przytoczyć że przed wojną do Chin Północnych dostarczono równo 2 miliony worków mąki pszennej z krajów obcych.

Ta poprawa całokształtu sprawy zaopatrzenia wyraźnie odbiła się na stanie cen. które w maju 1943 roku osiągnęły najwyższy poziom od tego czasu powoli spadają. W ciągu lat ostatnich dokonano bardzo znacznych prac dla zapobieżenia nieurodzaju. I tak pobudowano znaczną liczbę kanałów odwodniających wylewy rzek, a przeciwko nadmiernej suszy zastosowano nawodnianie wodą gruntową i w tym celu wyborowano przeszło 300 000 studzien artezyjskich. Takie zapewnienie sprawy zaopatrzenia w środki żywnościowe ułatwi Chinom Północnym zastosowanie sił roboczych dla eksploatacji surowców przemysłowych.

POMYŚLNA REFORMA KIERUNKU GOSPODARCZEGO W CHINACH NANKIŃSKICH.

Nowy traktat pomiędzy Japonią, a Chinami wywarł pomyślny wpływ na rozwój gospodarczy Chin narodowych. Dotychczas bowiem różne władze administracyjne nie miały z sobą kontaktu, a pozatym obce posiadłości i prawie całe autonomiczne Chiny Północne miały swój własny ustrój prawny. I zawsze w razie zapadnięcia określonych uchwał, dotyczących zarządzenia i nadzoru tych spraw, chroniły się odnośne koła gospodarcze do jednego z mnogich okręgów, nie podlegających rozporządzeniom rządu nankińskiego Według traktatu pomiędzy Japonią a Chinami, podpisanego w dn. 30 października cała gospodarka Chin Narodowych podlega wyłącznie nadzorowi Nankinu. Ten nowy porządek rzeczy ma szczególne wielkie znaczenie dla usunięcia chaosu gospodarczego powstałego w ostatnich latach skutkiem angolamerykańskich machinacyj w celu zakłócenia tego ładu.

Celem ostatecznym polityki gospodarczej rządu nankińskiego jest prowadzenie gospodarki pod kierunkiem państwa. Najważniejsze zadanie nowego zcentralizowania kontroli spraw gospodarczych polega na uzdrowieniu niedomagań sytuacyj sfer handlowych Szanghaju, która zatruła swymi metodami cały handel Chin Narodowych. Centralizacji kontroli gospodarczej podlegają również i firmy japońskie w Chinach.

Kontrola cen, zaprowadzona jednocześnie z nadzorem poszczególnych gałęzi gospodarczych, zaczyna obecnie wykazywać swe pierwsze skutki usuwając główny przedmiot niezdrowej spekulacji towarami drogą uzdrowienia rynku bawełnianego. Poszczególne publiczne notowania cen pozwalają dowiedzieć się o zastoju, a po części nawet o spadku cen, których ujemnym skutkom dobrze zapobiega chiński bank centralny rezerw drogą ścisłego nadzoru nad wszelkimi tranzakcjami pieniężnymi Instytucje spekulacyjne podlegają kontroli państwowej łącznie ze wszelkimi pozostałymi bankami. Przez ustalenie niniejszym kapitału zakładowego wyłącznie z tych obrotów wiele banków i skutkiem tego osiągnięto znaczne zmniejszenie spekulacji towarami.

Dziennik „Mainichi" pisze, że dotychczasowy system japońsko-chińskich firm związkowych okazał się celowym, lepszym jest jednak podział ich według gałęzi przemysłu, przyczym należałoby pozostawić przemysł lżejszy przy formach chińskich, natomiast przemysł cięższy oddać wyłącznie firmom japońskim. Również i japońskie instytucje finansowe więcej będą brały udziału po tej reformie i finansowały japońskie przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego w Szanghaju. Tak np. bank Teikoku, jak i Sumitomo zamierzają wobec tego otworzyć swe filie w Szanghaju.

W podobnym kierunku odbywa się w Chinach również i podział tylej własności państw obcych Prawie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego, a szczególnie cały przemysł włókienniczy dawniejszą własność państw obcych przekazano firmom chińskim. albo rządowi narodowemu, a tylko niektóre gałęzie przemysłu ciężkiego stanowiące niegdyś własność państw nieprzyjacielskich, znajdują się obecnie nadal pod zarządem Japonii.

URZEMYSŁOWIENIE CHIN PÓŁNOCNYCH.

Największe znaczenie ma dla Chin Północnych eksploatacja węgla. Ogólną ilość dostarczonego węgla można było zwiększyć w ostatnich miesiącach po części aż do 50 proc. ponad ilość roku poprzedniego. Złoża węgla w jednej tylko prowincji Szansi określają się według japońskich źródeł na 200 miliardów ton. Największe jego złoża znajdują się razem z kopalniami potasu (równo 500 milionów ton). Prowincja Szansi posiada również zapasy węgla w granicach kilku miliardów ton. A co najważniejsze, to fakt, że węgiel północno - chiński dobrze nadaje się do koksowania.

Poza dostarczeniem węgla i rudy żelaznej, największe znaczenie gospodarcze ma eksploatacja soli.

Sól otrzymuje się w Chinach przede wszystkim z pól solnych u zatoki Peczili. Cała produkcja soli podlega połurządowemu towarzystwu solnemu. Cały nadmiar soli po zaspokojeniu potrzeb Chin Północnych podlega wywozowi ja ko surowiec dla celów przemysłu chemicznego.

Szybkie uprzemysłowienie Chin Północnych widoczne jest ze świeżo opublikowanych danych cyfrowych o inwestycjach kapitału Su to pożyczki, gwarantowane aż do końca września 1944 r. ze strony T-wa Rozwoju Chin Północnych Bezpośrednie instytucje tego towarzystwa wynosiły do tego czasu 521 milionów jen. Pozatym zagwarantowano pożyczek na sumę 971 milionów jen. Dla porównania należy przypomnieć, że inwestycje bezpośrednie wynosiły z końcem września 1942 r. — 453 milionów jen, a wartość pożyczek — 706 milionów jen. Dawniej z bezpośrednich inwestycyj i pożyczek przypadała znaczna część dla T-wa Kolei Północno - Chińskiej, lecz tatnich czasach tak pożyczki, jak i inwestycje bezpośrednie bardziej są udzielane przedsiębiorstwom przemysłowym, a najczęściej hutom żelaznym i zakładom przemysłu chemicznego.

Uprawa bawełny ma dla Chin Północnych wielkie znaczenie. Przemysł bawełniany będzie zatrudniał z czasem równo 1 milion wrzecion. Projekty japońskie przewidują znaczne rozszerzenie uprawy bawełny. Po za pokryciem zapotrzebowań własnych na bawełnę surową zamierzone jest urzymywanie dotychczasowego eksportu bawełny surowej do Japonii.

„A teraz muszą cierpieć i pracować jak galernicy“

Włochy Południowe jako przykład wyzysku przez anglo-amerykańskich oszustów

BERLIN. DNB. „Wasi mężowie wrócą do normalnego życia i produkcyjnych zajęć. Setki tysięcy jeńców włoskich ujrzy znów swoje rodziny“. Tak głosiło pewne orędzie, skierowane w dn. 29 czerwca 1943 r. za pośrednictwem radia algierskiego do narodu włoskiego. Angielska Labour Party uczestniczy w tej aferze oszukańczej wydając własne orędzie, w którym w dn. 31 sierpnia 1943 r. w trakcie bezwarunkowej kapitulacji przyrzekła Włochom „szczęśliwą przyszłość“.

„Będziemy w Anglii organizować robotników, a wy będziecie z nami współpracowali, by zbudować nowy i lepszy świat“ — tak zapowiadał przywódca związków zawodowych O'Brie w dn. 24 czerwca w pewnym przemówieniu radiowym.

Tymi środkami Anglo - Amerykanie wabili do zdrady której dokonał ich pomocnik Badoglio. A co nastąpiło po zdradzie? Dokładnie to co stwierdziła „New York Herald Tribune“ z 8 listopada ubiegłego roku, komunikując, że około miliona Włochów zostało wysłanych do Stanów Zjednoczonych, by skończyć tam z niedostatkiem sił robotniczych i o czym donosiła z Londynu gazeta „Svenska Morgenbladet“ z 30 grudnia: Władze brytyjskie sprowadzą z Włoch ćwierć miliona robotników fachowych dla przemysłu metalowego, pozatym zatrzymają 76000 włoskich jeńców wojennych do pracy w rolnictwie, gdzie oni są zatrudnieni i w końcu użyją większe kontyngenty Włochów do pracy w kopalniach“.

Jeden po drugim opuszczają od tego czasu statki Włochy południowe, by deportować do Anglii i Stanów Zjednoczonych włoskich niewolników roboczych. Natomiast ludność męska, pozostająca w kraju, według pewnej relacji United-Press napędzana jest do pracy kijami lub ćwiczona do ciężkich prac dla armii Stanów Zjednoczonych.

„Możecie sami przekonać się na podstawie przytoczonych w tej ulotce wyciągów z mów angielskich i amerykańskich mężów stanu, że nie traktujemy was narówni z waszym winnym rządem“ — pisało się w ulotce, którą Anglo - Amerykanie rozrzucali nad Rzymem w noc z 3 na 4 lipca by rozproszyć obawy Włochów przed ewentualną odpowiedzialnością za ustrój faszystowski.

Po kilku jednak miesiącach 17 października 1943 obóz anglo - amerykański już zapomina o tego rodzaju przyrzeczeniach. Przeciwnie, „Sunday Express“ pisze:

„Włosi sami wylęgli, wyhodowali, a później precz odrzucili faszyzm. Nie wolno nam zapominać, którzy dziś są naszymi sojusznikami, wczoraj jeszcze byli nienawidzącymi nas i podstępnymi wrogami. Dopiero po swoim upadku stali się oni naszymi sprzymierzeńcami. Teraz winni oni cierpieć i pracować jak galernicy“.

W bardziej brutalny sposób nie mógł uzewnętrznić się ordynarny manewr oszukańczy anglo amerykańskich wyzyskiwaczy świata. Przemawia tu wyraźnym głosem nienawiść i moralna nędza podpalaczy świata. W tym wypadku dowodzą oni, jak mało zgadza się teoria z praktyką i jak mało odpowiada rzeczywistość tym nęcącym zachętom, przy pomocy których Anglia i Stany Zjednoczone skłoniły Włochy do uległości.

Włochy stanowią klasyczny przykład tego, co oczekuje każdy naród, który chciałby zaufać obietnicom politycznych szulerów.

Kapitaliści angielscy zarabiają na wojnie

GENEWA. DNB. „Za plecyma śmiertelną toczącego walkę narodu gromadzą dzisiaj swe zyski angielscy kapitaliści“ — czytamy w artykule angielskiego tygodnika „New Leader“. Brytyjskie władze podatkowe obliczyły już po zakończeniu wojny światowej 1914-18. że osobisty majątek małej grupy Anglików wzrósł w czasie wojny światowej o cztery miliardy funtów szterlingów. Innymi słowy. pisze „New Leader“, oznacza to, że kapitalizm brytyjski zarobił na każdym poległym żołnierzu angielskim po 5.000 funtów. I dzisiaj sprawa nie przedstawia się inaczej. Czasopismo przytacza przykłady. I tak czyste zyski fabryki motorów samolotowych „Napier and Son“ wzrosły w r. 1941 w stosunku do r. 1936 o 166.000 funtów szterlingów, fabryki samolotów „Fairey Aviation“ o 144.000, doków okrętowych „Gammel Laird“ o 203 000, Towarzystwa warsztatów okrętowych i kopalń węgla „John Brown Ltd.“ o 296.000, fabryk motorów okrętowych i innych fabryk uzbrojenia firmy „William Beardmore“ o 101.000. Towarzystwa okrętowego „Cunard White Star Line“ o 406.000 funtów szterlingów i Towarzystwa okrętowego „Pacific and Oriental Navigation“ o 461.000.

Wspomniane zwyżki czystych zysków stale rosną, natomiast wielu angielskich robotników kończy tygodnik — wiele rodzin żołnierzy i wielu emerytów nie otrzymuje od państwa ani tyle, by móc wegetować.

Ogniska walk na południowo-zachodnim Pacyfiku

wszystkie działania pozostają w ścisłym związku

TOKIO. (DNB). O najnowszych wypadkach militarnych na Nowej Brytanii i na Nowej Gwinei, stanowiących obecnie główny teren walk na południowo-zachodnim Pacyfiku, nadeszły do Tokio dalsze sprawozdania z frontu, które zgodnie podkreślają powagę położenia. Chociaż działania bojowe rozciągają się na cztery różne odcinki, na Kap Merkus, Kap Gloucester, Nową Brytanię i na obszar na północ od Finschhafen, a ostatnio na Kap Gumbi — to jednak wszystkie te działania pozostają ze sobą w ścisłym związku. Szczególnie na zachodnim Pacyfiku na Nowej Brytanii toczą się obecnie gwałtowne walki na lądzie. Japończykom udało się koło Kap Merkus po ciężkich atakach zająć pewne nieprzyjacielskie lotnisko i przemienić je na bazę operacyjną lotnictwa. Sprawozdania wykazują, że Amerykanie właśnie tam ponieśli w ostatnich dniach wielkie straty w ludziach i w materiale wojennym.

Z jaką zaciętością toczą się walki koło Kap Gloucester, świadczy pewien komunikat, według którego pewne dominujące stanowisko wyżynne niedaleko przylądka już dwa razy zmieniło swego właściciela. Najpierw udało się Japończykom wczesnym rankiem 3 stycznia zdobyć wzgórze szturmem mimo bardzo zaciętej obrony okopanych oddziałów nieprzyjacielskich. Skoro jednak przeciwnik później otworzył gwałtowny ogień artylerii na owe stanowiska wyżynne nie tylko z lądu, lecz i od strony morza, a równocześnie zaatakował z powietrza, Japończycy musieli wzgórze opuścić. Walki jeszcze trwają.

Dla Japończyków stają się walki tutaj, tak samo jak na północno-wschodnim wybrzeżu Nowej Gwinei bardzo ciężkie, ponieważ przeciwnik może sprowadzać posiłki. Do tego na Nowej Gwinei i na zachodnim cyplu Nowej Brytanii posiada nieprzyjaciel odpowiednie lotniska i dalsze tereny, nadające się do założenia baz lotniczych.

Wykrycie manewru rooseveltowskiego w Boliwii

GENEWA. Po 3 i pół latach pada ciekawy snop światła na ową tajemniczą sprawę, która w roku 1940 za namową Białego Domu zainscenizowana została przez ówczesny rząd boliwijski. Rząd ten starał się przy pomocy sfałszowanego listu, przypisywanego niemieckiemu posłowi Wendlerowi, udać przygotowanie „puczu hitlerowskiego“ przy udziale boliwijskiego attaché wojskowego w Berlinie, majora Belmonte. Ten pod uciskiem Białego Domu dokonany manewr został zarówno przez Niemcy jak i przez majora Belmonte napiętnowany jako niezgrabna i bezwstydna próba, przy pomocy której Stany Zjednoczone chciały poprzeć swe sprawy w Boliwii.

Nawet społeczeństwo boliwijskie, jak to dzisiaj wynika z oświadczenia generalnego sekretarza nowego rządu boliwijskiego, danego Associated Press, nie wierzyło nigdy w tego rodzaju szwindel, ponieważ fałszerstwo było jawne. Dawny rząd mimo rozmaitych wezwań nie odważył się nigdy udowodnić swoich twierdzeń. „Rzekomy pucz hitlerowski nie był niczym innym, jak tylko wymyśloną przez rząd Penarandy komedią“— powiada rzecznik obecnego rządu boliwijskiego, który pozatem uważa za bajkę i nazywa głupotą wszelkie twierdzenia, że również niektórzy z nowych ludzi pozostawali w kontakcie z rzekomym „puczem hitlerowskim“.

Oszukana Ibero-Ameryka

Pod pozorem propagandy kulturalnej — imperializm dolarowy

Po zakończeniu w r. 1865 wojny secesyjnej czuły się Stany Zjednoczone na siłach całą swą energię na resztę stulecia ześrodkować na polityce zagranicznej. Jednocześnie ówczesne życie gospodarcze zaznaczyło się tak niesłychanym rozpędem, że magnaci finansowi z Wallstreet zgodni byli zupełnie z politykami z Białego Domu, iż nakazem chwili dla Stanów Zjednoczonych powinna być ekspansja i jeszcze raz ekspansja.

W wyniku połączonych zabiegów wielkiej finansjery i departamentu stanu, już kilka dziesięcioleci później, padła pierwszą ofiarą „pokojowej penetracji“ wielkiego sąsiada na północy Ameryka Środkowa (bez Meksyku). Następnie zainteresowanie Stanów Zjednoczonych zwróciło się dalej na południe na północny brzeg Ameryki południowej celem podporządkowania sobie bez przelewu krwi najpierw tej części a później stopniowo pozostałych części kontynentu Atoli w przeciwieństwie do małych słabych republik centralnej Ameryki, kraje południowoamerykańskie były politycznie bardziej skonsolidowane i strzegły zazdrośnie swej młodej suwerenności. Większość tych narodów zrozumiała śmiertelne niebezpieczeństwo nadciągające na politycznym horyzoncie z północy.

W Waszyngtonie oczywiście zauważono ten ukryty opór. Dla przeciwdziałania naturalnej awersji południowych Amerykanów, a przede wszystkim panującej kreolskiej górnej warstwy, w stosunku do przyziemnych Anglosasów południowoamerykańskiego kraju i nie na ostatku, dla ukrycia za mglistą zasłoną agitacji własnych mocarstwowo - politycznych celów — stworzono wówczas w Stanach Zjednoczonych panamerykańską ideę. Założono Panamerykańską Unię, do której przystąpiły wszystkie suwerenne państwa zachodniej półkuli w liczbie 20 i odbywano kolejno w pewnych odstępach czasu panamerykańskie konferencje.

Nie dość tego, na początku tego stulecia powołano do życia jeszcze jedno nawpółoficjalne panamerykańskie towarzystwo, które w odróżnienie od Panamerykańskiej Unii jest sprawą wyłącznie północno - amerykańską rzekomo poświęca się pogłębieniu stosunków kulturalnych i popieraniu wzajemnego porozumienia. Uderzające jest tylko, że członkami Towarzystwa są z reguły przedstawiciele wielkich banków, ciężkiego przemysłu, komunikacji itp. Nasuwa się przypuszczenie, że Panamerican Society obok swych zadań filantropijnych, jako ekspozytura północno - amerykańskiego kapitału, ma jeszcze bardzo konkretne gospodarczo imperialistyczne cele. Takie przypuszczenie zyskuje na zasadności wobec faktu, że Towarzystwo jest mocno zażydzone.

Obok Panamerykańskiego Towarzystwa istnieje szereg innych instytucji, które przez nawiązanie żywych „kulturalnych“ stosunków mają utorować drogę przez Ibero-Amerykę dla imperialistycznego dolara. Do najważniejszych należą: „Progressive Education Association“, Instytut Carnegie'go, Akademia nauk przyrodniczych w Filadelfii, „Casa de Espanos“ przy uniwersytecie w Kolumbii, Komitet Ameryki Łacińskiej przy uniwersytecie w Harvard oraz last not least fundacja żyda Guggenheima — John Simon Guggenheim Memorial Foundation. Oprócz tego różne zainteresowane w Południowej Ameryce przedsiębiorstwa gospodarcze rozpoczęły na własną rękę przyśpieszać „duchowe zbliżenie“ obu Ameryk. angażując specjalnie dla tego zadania agitatorów i literatów.

Od r. 1940 posiadają Stany Zjednoczone urzędową ekspozyturę dla sprawowania opieki nad eksploatowaniem Południowej Ameryki. Kierownikiem jej jest Nelson A. Rockefeller, wnuk króla naftowego Johna D. Rockefellera. W charakterze „koordynatora w sprawach między amerykańskich“ pilnuje Rockefeller z polecenia państwa gospodarczych interesów potentatów żydowskich Stanów Zjednoczonych. Oprócz tego do kompetencji jego należy cała przeznaczona dla Południowej Ameryki agitacja.

Od wybuchu obecnej wojny z roku na rok wprost zadziwiająco wzrastała ilość międzyamerykańskich posiedzeń, konferencyj i kongresów wszelkiego rodzaju. Znając bliżej duchowych inspiratorów tej, raptem tak pieczołowitą opiekę znajdującej „współpracy“ — łatwo przejrzeć cel tych przygotowań, polegający na podżeganiu do wojny dla dobra żydów i plutokratów. Nikogo nie zdziwi, że w ramach tych różnorodnych zebrań w ostatnich miesiącach obok posiedzenia ibero - amerykańskich związków górniczych, kongresu prasowego. konferencji wychowawczej, kongresu demograficznego itp. odbył się również kongres tak zwanej antytotalistycznej; czyli marksistowskiej młodzieży, — i że na międzyamerykańskim kongresie studentów w Santiago de Chile powzięta została uchwała, zalecająca wszystkim amerykańskim narodom zachowanie przyjaznych stosunków do Związku Sowieckiego (na co studenci z Argentyny, Urugwaju i Peru wypowiedzieli członkostwo).

Lenin o celach bolszewizmu

„Utrwalenie bolszewickiego zwycięstwa przez ostateczne zniszczenie przodujących niegdyś państw napotka w Europie na nieznaczne przeszkody tak samo, jak to się stało w Rosji. Władza Sowietów nie zna wolności ani sprawiedliwości. Władza ta opiera się na stłumieniu i zniszczeniu wszelkiej woli indywidualnej. Lecz panami jesteśmy my. Powierzono nam ucisk. Bezwzględność aż do ostatnich granic jest naszym obowiązkiem. W wypełnianiu tego obowiązku bezgraniczne okrucieństwo stanowi najwyższą zasługę. Przez całkowitą tyranię—na której usługach pozostaje nawet wszelka zdrada, wszelkie wiarołomstwo, a nawet zaprzeczenie najlżejszego cienia sprawiedliwości — zepchniemy ludzkość na ostatni poziom równości, który jedynie czyni ludzi odpowiednimi jednokształtnym narzędziami naszej potęgi“.

Lenin.

Z dzieła „Najbliższe zadania Sowietów“.

Niemiec wynalazł żarówkę

50 lat temu zmarł Henryk Goebel

W roku 1855, gdy genialny wynalazca Tomasz Edison miał zaledwie osiem lat, na Monroe Street, skromnej ulicy bardzo małego jeszcze podówczas miasta New Yorku, terkotała maszyna do szycia, oświetlona żarówką elektryczną. Dziewczyna niemiecka pracowała tu, korzystając z tej pierwszej na całym świecie elektrycznej instalacji do oświetlania warsztatu pracy, zaś człowiekiem, który sporządził lampkę z flaszki od perfum po wypompowaniu z niej powietrza oraz ze zwęglonego włókna bambusowego — był emigrant niemiecki Henryk Goebel, zegarmistrz i optyk, urodzony pod Hannowerem.

Henryk Goebel przybył do Ameryki w 1848 r. i urządził sobie mały ale dobrze prosperujący sklep, którego prowadzenie pozostawiało mu dostatecznie wolnego czasu dla zajmowania się różnymi doświadczeniami elektrycznymi, do czego jako źródłem prądu. posługiwał się własnoręcznie urządzoną baterią z 80 galwanicznych elementów. Jedno z takich doświadczeń polegało na skonstruowaniu żarówki, opartym na tejże zasadzie, co i konstrukcja współczesnych wieloświecowych lamp. Jedna lampka oświetlała maszynę do szycia, drugą posługiwał się do oświetlania swojej sypialni, kilka zaś innych żarówek umieścił wraz z należącą do tego baterią na pojeździe, którym jeździł ulicami New Yorku, mając ze sobą teleskop i dając mieszkańcom sposobność obserwowania gwiazd. Tak więc jego elektryczne żarówki, pierwsze na świecie, były wielce podziwiane i przez publiczność.

PROCES O PATENT PRZECIW EDISONOWI.

Goebel, jakkolwiek bardzo dzielny mechanik, nie stanowił bynajmniej typu tego człowieka interesu, jakiego potrzebowano w Ameryce. Jego konstrukcja lampek poszła wkrótce w zapomnienie, ponieważ nie troszczył się on o dalsze ich lukratywne doskonalenie. ani o handlowe wykorzystanie. Dwadzieścia pięć lat później skonstruował Edison swoją pierwszą lampkę z włosków węglowych i w pewnym procesie o patent, który w fachowych kołach elektrotechnicznych Ameryki wywołał wielkie poruszenie, udowodnił Goebel przed znakomitymi rzeczoznawcami, jako główny świadek. ponad wszelkie zarzuty i wątpliwości, pierwszeństwo swego wynalazku Sąd musiał uznać, że Niemiec Henryk Goebel skonstruował pierwszą żarówkę.

Wielka zasługa Edisona w dalszym rozwoju nie może być pomniejszona przez ten fakt. Miał on jednak do dyspozycji, ćwierć wieku później, już inne środki, niż te. jakimi rozporządzał mechanik Goebel. Henryk Goebel zmarł w New Yorku na zapalenie płuc 50 lat temu, 16 grudnia 1893 r., w wieku lat 75.

DLATEGO NAZWA „OSRAM“.

Historia żarówki bynajmniej na tym się nie zakończyła. Starano się mianowicie zwiększyć siłę światła, która w lampce Edisona wynosiła 3—4 lumeny na watt. I znów byli to Niemcy, którzy to osiągnęli. Tak n. p. fizyk Nernst skonstruował lampę, nazwaną jego imieniem, w której materiał świetlny składał się z tlenków pierwiastków rzadkich ziem. Badanie i przeróbka rzadkich ziem stanowiły jednak specjalną dziedzinę prac wiedeńskiego chemika Auer von Welsbacha, którego imię stało się sławnym na całym świecie, zawdzięczając wynalezieniu światła Auera, siatki żarowej nasyconej również tlenkami rzadkich ziem, mesothoriumem i cerem. Ten człowiek, który dzięki swemu wynalazkowi zrewolucjonizował całą dziedzinę wytwarzania gazów i techniki oświetlenia, postanowił przyjść z pomocą i światłu elektrycznemu, używając zamiast łatwo ulegającego uszkodzeniu zwęglonego włókna bambusowego, włosków metalowych. Zdaniem jego najlepiej nadawał się do tego metal Osm. Później Towarzystwo nazwane imieniem znakomitego chemika zastąpiło włoski metalowe z osmu włoskami ze stopu osmu i wolframu. Obie nazwy metalów połączone ze sobą tworzą nazwę lampki „Osram“.

DZIS DŁUGOŚĆ ŻYCIA ŻARÓWKI WYNOSI 1500 GODZIN PALENIA SIĘ.

Tak więc byli to głównie Niemcy, którzy naszą technikę oświetlenia doprowadzili aż do obecnego stanu rozwoju. Natężenie oświetlania coraz bardziej zwiększało się. Od trzech—czterech lumenów na watt, które dawały lampki Edisona. skoczyliśmy w naszych lampkach użytkowych do prawie 15 lumenów na watt. a w lampach specjalnych osiągamy nawet ponad 30. Należy przy tym uwzględnić i tę okoliczność, że wzrosła również odporność naszych żarówek na mechaniczne działania. a trwałość ich poważnie zwiększyła się. Dziś długość życia lampki na podstawie nowego dekretu podwyższona została z 1000 na 1500 godzin.

Z dnia

8 styczeń. SOBOTA Seweryna. Wschód słońca 6.39 Zachód słońca 15.12

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.15 DO GODZ 07.25.

— UWADZE POSZUKUJĄCYCH EWAKUOWANYCH KREWNYCH. Rodziny, które poszukują swoich krewnych, mogą się zwracać do odpowiedniej komendantury, gdzie powinni złożyć następujące dane: a) imię, nazwisko i imię ojca poszukiwanego, b) miejsce i data urodzenia, c) stan rodzinny, d) ostatnie miejsce zamieszkania (wieś, gmina, rejon), e) gdzie mieszkał od dnia 22. 6. 1941, f) podać okręg z którego poszukiwany został ewakuowany.

Dane poszukującego: a) nazwisko, imię i imię ojca, b) stan rodzinny, c) obecne miejsce zamieszkania, d) gdzie mieszkał od 22. 6. 1941.

Wszelkie informacje będą udzielane na podstawie posiadanych danych otrzymanych i zamieszczonych w kartotekach specjalnie sporządzonych dla uchodźców. Osoby, które sądzą, że je poszukuje ktoś inny składając wyżej wymienione dane w punktach informacyjnych powinne to zaznaczyć. Powyższe dane można składać w każdej komendanturze.

— ZWIĘKSZONE PREMIE ZA DOSTAWĘ MLEKA. Za dostawione mleko z zawartością tłuszczu 2,5 kg. w miesiącach zimowych od stycznia b. r. do dnia 30 kwietnia b. r. dostawcy otrzymają zwiększone premie. Przewidziany jest jeden punkt premiowy za dostarczoną normę mleka.

— AKCJA DOSTAWY MLEKA. W związku ze zmniejszeniem się ilości dostawianego mleka do zleceń Pienocentrasu, co należy tłumaczyć obecnymi warunkami zimowymi, przeprowadzana jest obecnie akcja zwiększenia dostawy mleka. Należy przede wszystkim zaopatrzyć w mleko szpitale i ochronki dziecięce. Mając to na względzie wójtowie gmin przeprowadzają obecnie akcję, mającą na celu usprawnienie i podniesienie wydajności gospodarstw mlecznych. W tym celu przeprowadzają lustrację obór mlecznych, dając instrukcje, mające na celu jak największej dostawy mleka.

— OPIEKA „NAD DZIEĆMI ULICY". Ostatnio dało się zauważyć, że wiele dzieci wałęsa się po ulicach sprzedając papierosy, zapałki i t. p. lub wprost żebrząc. W związku z tym odpowiednie władze przedsięwzięły szereg radykalnych środków, które plagę dzieci ulicy zlikwidują.

Tu mówi Związek Zawodowy

Do urzędów i przedsiębiorstw w sprawie oddania map sowieckich

Na wezwanie Generalkommissar'a Pełnomocnik Związku Zawodowego zarządził zebranie z zakładów i urzędów wszystkich map sowieckich z rosyjskimi napisami.

Na dostarczone mapy będą wydawane pokwitowania, na podstawie których urzędy i zakłady będą uprawnione do nabycia innych map.

Zakłady i urzędy z okręgu Wilna winny złożyć posiadane sowieckie mapy w biurze Wileńskiego Związku Zawodowego, pokój 322, zaś w powiatach we właściwych biurach Delegatów Powiatowych — do 15 stycznia 1944 r.

KOMUNIKAT

Urzędu Ubezpieczeń Społecznych

Zawiadamia się, że urząd Ubezpieczeń Społecznych w Wilnie przeniesiony z ul. Gedymina 27 na ul. Gedymina 6, do lokalu b. restauracji „Jugosławia".

I piętro.

Sekretariat, przyjmuje od g. 8 do 12. Udzielanie informacyj i wydawanie blankietów od g. 8 do 12 1. Kasa. 2. Drobne urzędy, przedsiębiorstwa i nieprzymusowo ubezpieczeni. 3. Pojedyńczo ubezpieczeni (gospodarstwa rolne i domowe). 4. Większe przedsiębiorstwa i urzędy niemieckie. 5. Statystyka. 6. Wypłacanie zasiłków, odbywa się od g. 8 do 14.30 (wejście z ulicy).

II piętro.

1. Kontrola lekarska, pok. 1, przyjęcia od g. 12 do g. 15.
2. Kierownik Urzędu, pok. 2, przyjmuje od g. 9 do g. 12.
3. Inspektor do spraw emerytur i rent, pok. 3, przyjmuje od g. 8 do g. 12 (wejście z podwórza).

III.

Buhalteria, przyjęcia od g. 7.30 do g. 11.30 (wejście z podwórza).

Wydział gospodarczy, ul. Gedymina 27, II piętro, pok. 236, tel. 808, przyjęcia interesantów od g. 8 do g. 12.

Urząd Ubezpieczeń Społecznych w Wilnie.

Robotnicy budowlani, podmajstrzy i technicy budowlani — uwaga!

Litewskie firmy budowlane — dyplom. inż. Wladimir Jankauskas i Johann Norwid w Kownie, wspólnie ze znaną wiedeńską firmą budowlaną, będą wykonywać różne roboty budowlane w Niemczech.

Robotnicy budowlani: cieśle, murarze, betoniarze, wyginacze żelaza i robotnicy pomocniczy, którzy obecnie nie są zatrudnieni w innych firmach budowlanych na Litwie, lub też którzy dotychczas nie zarejestrowali się (również uciekinierzy) mogą być zatrudnieni w naszych biurach budowlanych w Niemczech. Po podpisaniu umowy, która podlega zatwierdzeniu przez właściwy Urząd Pracy, pracobiorcy są zwolnieni od innych zobowiązań i na czas trwania umowy pozostają jako członkowie naszego zespołu pracowników pod ochroną i opieką naszych firm. Robotnicy otrzymują te same wynagrodzenie co i robotnicy niemieccy na podstawie obowiązującej taryfy i będą korzystali z jednakowych praw, to znaczy otrzymają pomieszczenie i wikt, będą korzystać z płatnych urlopów i t. d.

Dokładnych informacyj o płacach, warunkach pracy, miejscu zatrudnienia i t. d. udziela się w lokalach biurowych firmy Norwid, Kowno, ul. Kęstučio 36, tel. 28730. Zapytania i podania mogą być kierowane również pisemnie (listem poleconym) pod wskazanym adresem.

Po 10 stycznia 1944 informacje udzielane będą również w filii naszych firm, w której mogą być umieszczeni robotnicy przybywający z prowincji, przy Jouzapavičiaus Prospektas Nr. 37. Wkrótce utworzone zostanie biuro informacyjne w Wilnie, gdzie można będzie też podpisywać umowy. Adres wileńskiego biura informacyjnego będzie podany osobno.

Dypl. Inż. Wl. Jankauskas. Johann Norwid.

Skórki futerkowe wszelkiego rodzaju stanowią ważne pod względem wojennym dobro!

Istnieje obowiązek dostawy skórek futerkowych zgodnie z rozporządzeniem Nr. 23 RKO z dnia 28. 9. 1943.

Za dostawę dajemy punkty premiowe zgodnie z zarządzeniem RKO.

W dalszym ciągu wydajemy amunicję myśliwską dla myśliwych.

Obowiązuje dostawa wszystkich skórek.

Wzywa się także do dostarczania skórek małych zwierząt, jak królików, psów, kotów i t. d. **Płacimy najwyższe ceny!**

Miejsca przyjęcia dostaw znajdują się: w Kownie — Niemieckie Towarzystwo wyrobów tytoniowych, Kowno, ul. Maironio 17, tel. 27035; w Wilnie — Niemieckie Towarzystwo wyrobów tytoniowych m. b. H. Ostland, Wilno, Giedymina 22 tel. 32-17. Następnie „Maistas".

OFIARY

Dla biednych polskich dzieci jako zwrot długu honorowego składa RM 116 J. R.

Od pracowników piekarni kolejowych dla polskich biednych dzieci RM 100.—

Żydzi traktowani lepiej niż zbombardowani Szwedzi z zagranicy

SZTOKHOLM. „Aftonbladet" w dużym specjalnym artykule zwraca uwagę na krzyczącą niewspólmierność w traktowaniu zbombardowanych Szwedów, przybyłych z Niemiec do Szwecji, a żydów-uciekinierów i przytacza szereg ilustrujących przykładów. Szwed z zagranicy, poszkodowany skutkiem nalotów, otrzymuje np. jedną parę butów, wówczas gdy uciekinier żydowski dostaje kartki na dwie pary. Istnienie takiego stanu rzeczy potwierdza się przez właściwy urząd. Żydzi jako uciekinierzy zaopatrywani są przez szwedzką komisję żywnościową, wówczas gdy dla zbombardowanych Szwedów z zagranicy właściwym jest inny urząd. Otrzymują oni tylko tyle, ile wystarcza, by zaspokoić bezpośrednie potrzeby.

Ibn Saud odrzuca wniosek o obronie żydów

SOFIA. Rozbieżność między królem Ibn Saudem a Nahas Paszą w sprawie dopuszczenia żydów do narad dotyczących Związku Arabskiego i zagadnienia Palestyny jest silnie podkreślana przez arabską prasę palestyńską. Wskazuje się na to, że Ibn Saud udział swój na tych konferencjach wyraźnie uzależnił od warunku, że Palestyna pozostanie arabską. Ibn Saud reprezentuje zatem pogląd przeciwny zdaniu Nahas Paszy, ponieważ ten ostatni chce wciągnąć żydów do rozmów w sprawie Związku Arabskiego.

Różne

DNIA 6 stycznia zostawiłem w kościele Św. Teresy teczkę z torebką, w której znajdowały się dokumenty z kartą rejestracyjną na imię Marii Mizerskiej, pantofle i okulary. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot przynajmniej dokumentów z kartką rejestracyjną i okularów na adres Pavilnys Keleivio g. 6 m. 2 Maria Mizerska. 187

FUTRO męskie, obszerny rozmiar, kołnierz wydrowy, zamienię na opał. Gedimino 1 m. 5, wejście z placu Katedralnego. 191

FORTEPIAN f-my Stokowski zamienię na opał. Gedimino 35—17. 179

KALOSZE męskie Nr. 13 oraz kanapę z krzesłami wymienię na opał. Radvilaites (Królewska) 9—9. 139

LUSTRO (tremo) duże zamienię na opał. Uosto (Portowa) 7 m. 6. Oglądać w godz. od 14—17. 191

PILNIE nabędę — damską nożną maszynę „Singera" (centralną) w dobrym stanie. Oferty zgłaszać: Džiukų (Szkaplerna) 7—4 lub do Adm. „Gońca" pod M. O. Pośrednicy nie pożądani.

POSZUKUJĘ freblanki pod Wilno, do 4-letniej dziewczynki. Warunki omówić: Mostowa 23—3, od godz. 5 p. p. i między 1—2. 108

SZAFA nowoczesna trzech-drzwiowa, piecyk kaflowy przenośny lub płytkę białą, zamienię na opał. Zwierzyniecka 8—2 175

SZUKAM nauczyciela(kę) z własnym instrumentem, który udzielałby lekcji na skrzypcach wieczorami. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Lekcje". 145

SZLAFROK kąpielowy damski, wyprawkę dla noworodka, termos ¼ litra, poduszki puchowe i pierzyna zamienię na męską jesionkę na wysoki wzrost. Także kupię natychmiast podszewkę atłasową koloru stalowego, szlafrok ładny ciepły, puderniczkę oksydowaną srebrną, nici wełniane granatowe ½ kila. Skopówka 6 m. 11. (180)

TAPCZAN dwuosobowy zamienię na opał. Karmelitų (Bosaczkowa) 3—22. 194

TYTOŃ kraję maszynowo. Węgiowa 12—33, (suterena), wejście bezpośrednio od ulicy.

TAPCZAN 2 osobowy zamienię na suchy opał. Bonifraterska 14—11. (108)

UWAGA!!! Młyn średnica kamieni 65 cm do kieratu zamienię na opał Antokol 70 m. 8, oglądać codziennie prócz niedziel.

WELWET, baja, pantofle domowe na filcu Nr 38. 39, elegancki pled dwustronny, obrus kolorowy z serwetkami, kilim turecki (Karamani) 2×3 m., obraz Wygrzywalskiego, 2 fotele gabinetowe miękkie kryte gobelinem, zamienię na opał. Kościuszki 11-a—6. 124

WÓZEK dziecinny głęboki zamienię na opał. Višnių (Wiśniowa) 7 m 2, (za Raduńskim mostem). 188

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego Od 7 rano do 3 pp Gedimino (Mickiewicza) 39 m. 4

ZGUBIONE pokwitowanie z biura paszportowego, zaświadczenie z Opieki Społecznej, wydane na nazwisko Woronowicz Elżbieta, unieważnia się. 186

ZNALEZIONE dokumenty na nazw. Juchiewicz Janina, ur. 9.11.1922 r., są do odebrania w Adm. „Gońca".

ZGUBIONY dn. 30, 31.XII pęczek kluczy na niebieskim gumowym kółku na trasie ulic: Antokol — Kościuszki. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adr. Kościuszki 12—17, Rynkiewiczowa. 176

ZAMIENIĘ pianino nowe ze wszystkimi dokumentami kupna na futro karakułowe. Tamże kupię mufkę karakułową. Jezuitų 6 m. 6. 178

ZAMIENIĘ na opał łóżko niklowe na siatce z materacem. Užupio (Zarzecze) 20—14. 208

31.XII jadąc dorożką z Jagiellońskiej na Nadleśną zostawiłem pamiątkową laskę bambusową. Zapłacę 50 RM za odniesienie laski na ul. Zygio (Nadleśną) 85/30—6. 162

Kupno i sprzedaż

EMALIE i gwoździe małe kupię. Literatų (z. Literacki) 11—32.

KUPIĘ natychmiast kryształkowe radio z głośnikiem lub dwulampowe w dobrym stanie. Zgłaszać się do „Antykwariatu Sztuki". — Pilies (Zamkowa) 13 165

KUPIĘ sieczkarnię ręczną do krojenia sieczki dla bydła, stan obojętny. Zgłaszać się: Avižonis Antanas, lub do Adm. „Gońca" pod „Wieś Góry". 184

KUPIĘ eleganckie giemzowe pantofle Nr. 36—37. Užupio 19—11. Godlewska. 149

KUPIĘ foki lub łapki karakułowe w dobrym stanie na średni wzrost. Oferty zgłaszać do Adm. „Gońca" pod „Zaraz". 158

KUPIĘ od zaraz wózek dziecinny głęboki w dobrym stanie. Bugos (Koszykowa) 36. (80)

KUPIĘ pantofle Nr. 37, skórzane czółenka lub na korku (Koturny), kolor czarny, lub bordowy. Również suknię wełnianą ciemną na wzrost średni w dobrym stanie. Zgłaszać się do Adm. „Gońca" dla „M. M.".

KUPIĘ ręczną maszynę do szycia „Singer". Pośrednicy wykluczeni. Zarzecze 7 m. 13. (148)

KUPIĘ śniegowce lub buty dla dziecka na 5 lat Orzeszkowej 11a m. 10. (128)

KUPUJĘ różne muzyczne instrumenty do symfonicznej orkiestry. Flet Bom, oboje, klarnety, bas klarnet, fagot, angielski róg i Waldhorn. Zgłoszenia do Adm. Gońca z adresami pod „Orkiestra". (140)

KUPIMY piłki do koszykówki i siatkówki oraz siatkę, rękawice bokserskie, koszulki i spodenki sportowe (chętnie komplet 10—15 sztuk). Sztab straży przeciwpożarowej. Jogailos (Jagiellońska) 3 5. 159

LEKTURĘ pszczelarską sprzedam. Dzieła Lubienieckiego, Lewickiego, Ciborowskiego i inne. Trybulskiego „Dzikie zwierzęta futerkowe". Cena za tom od 1 RM. Sielininkų (Flisowa) 6 m. 3 (róg ul. Tartaki). 187

Praca

KRAWCOWA kroczyni potrzebna od zaraz do pracowni krawieckiej na bardzo dobrych warunkach „El-Va" Gedimino 15—3. (913)

ORGANISTA kwalifikowany poszukuje posady. Oferty do Adm Gońca pod „Organista". (87)

POTRZEBNA pomocnica domowa do małej rodziny. Wynagrodzenie 100 RM. Mickevičiaus (Tomasza Zana) 21 m. 4. (141)

POSZUKUJĘ starszą kobietę do pomocy w gospodarstwie. Dam mieszkanie i utrzymanie. Pozostałe warunki do omówienia. Gedimino 45 m. 3. 157

Lokale

MŁODA ziemianka szuka pokoju umeblowanego w okolicy: ul. Mickiewicza lub ulic sąsiednich. Oferty do Adm. Gońca pod J. Z. (5)

PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje 1 lub 2-pokojowego mieszkania z używalnością kuchni. Opłata w/g umowy. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Ustronie". 173

POKÓJ umeblowany i opalany do wynajęcia. Lvovo (Lwowska) 10—1. 174

ZA 10 RM. miesięcznie wydam oddzielny pokój z kuchnią. Może być kobieta z małymi dziećmi. Stepono (Stefańska) 24—25. Nauczycielka Sidorowicz. 156

Handel i przemysł

„El-WA" Gedimino nr. 15—3 Pracownia krawiecka wykonuje szybko i tanio: 1. płaszcze, futra, kostiumy, trykotarstwo; 2. suknie, bieliznę i czapki - narciarki; 3. wszelkie reperacje garderoby męskiej. (8387)

Nauka i wychowanie

LEKCJE języków: niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, teoria i konwersacja. Tańska. Vytauto (Witoldowa) 11—4.

LEKCJE pisania na maszynie ślepą metodą (10-cio palcówka). Biuro tłumaczeń i podań. Gedimino 15. 172

NIEMIECKI, francuski, rosyjski, teoria, konwersacja. Tańska, Vytauto (Witoldowa) 11—4. (9328)

UWAGA! Berlitza (naturalną) metodą (bez gramatyki i pomocy języka ojczystego), języków nowożytnych uczy Dr. Puciata. — Am Fluss (Zarzecze) 16 m. 19. (54)

Lekarze

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od godz. 8—9 i od 13—17.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr. HERMANOWICZ Choroby wewnętrzne. Przyjmuje od 11—12 i 16—17. Giedraičių (Chocimska) 13. (112)

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2.

Dr. MARIA LIPIŃSKA Choroby dzieci. Konarskio 27-a—6. Przyjmuje od 11—12 i od 16—17.

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN b. st. asystent Kliniki Dermat. U. S. B. Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od g. 8—9 rano i 2—6 po południu.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22—3. Od g. 15—17.

DR. R. ORŁOWSKI choroby serca i przewodu pokarmowego. 7—11 rano i 3—7 pp. Gedimino (Mickiewicza) 39—4.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g. 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od godz. 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g. 12—18.

Dr. ALEKSANDER RUTKOWSKI Choroby nerwowe i wewnętrzne od g. 11 do 3 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. T. WITORTOWA Choroby wewnętrzne. Przyjmuje chorych oprócz dni świątecznych od g 16—18 przy ul Wiwulskiego 31—1.

W pierwszą rocznicę zgonu ś. † p.

BOGDANA ŁOKOMSKIEGO

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy dnia 10.I-44 r w kościele po-Bernardyńskim o godz. 9 rano. O czym zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół

Matka i Brat.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

ST. KULESZANKA Zastrzyki (dożylne) bańki cięte i zwykłe, porody. Zamówienia na dom od 8 r. do 7 pp. Gedimino (Mickiewicza) 39—4.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

WIŁŁOWICZ HELENA Przyjmuje porody. Robi zastrzyki, stawia bańki zwykłe i cięte Ostrobramska 25—8

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro) Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str 12 fen., nandlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".